

# Wac Toja, Spotkałem Anioła (ft. Rivkah Hope)

spotkałem anioła  
spotkałem anioła  
anioła w astralu  
dał mi pióro  
ono ma zabrać mnie do raju  
wśródki żalu  
znalazłem czarny atrament  
i pomału kreśli nim drogę każde zdanie

zagubiony w labiryncie świadomości  
nie znalazłem kłębka  
nie było nici prowadzącej w stronę wejścia  
z tego miejsca tak dalekiego od zwycięstwa  
zacząłem pisać po ścianach  
i tworzyć wszechświat

wypłynąłem uniesiony sioła wiatru  
ponad drogę kukielkowego teatru  
dziś nie spłonę i utnę  
gdzie nie był nikt  
zostanie moje nieodgadnione ...

spotkałem anioła  
spotkałem anioła  
anioła w astralu  
dał mi pióro  
ono ma zabrać mnie do raju  
w środku żalu  
znalazłem czarny atrament  
i pomału kreśli nim drogę każde zdanie

Ide w końcu dalej  
historia pisze się sama  
nei oszalej  
próbuję codziennie z rana  
rzeźbię skałę  
fragment dzieła ukazała  
gdy skończę pracę  
świat padnie na kolana  
i widzę że będziesz wtedy ze mną  
i ze nasze serca stworzą jedno  
zrodzą czysta miłość  
z niej piękno  
pokażemy bogom nieskazitelność

saw the angel in the sky  
.. it must be night  
she open the door into this life  
until the end of time  
take me to the another world  
angel, is cold  
take me to the another world

spotkałem anioła,  
ze mam w sercu boga szepnął  
że to druga połowa  
i mam ją w centrum  
słowa wypełniła namiętność  
zniknęła trwoga i strach  
nie ma tego złego  
nie kontrastującego z dobrym  
to dwa światy  
nienawiści i miłości

saw the angel in the sky  
.. it must be night  
she open the door into this life  
until the end of time  
take me to the another world  
angel, is cold